

UZASADNIENIE

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy – stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku ograniczył do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, również z ustaleń tych wyciągnął uprawnione wnioski i dokonał ich trafnej oceny, brak było zatem podstaw do podważenia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W rozpatrywanej sprawie powód dochodził od strony pozwanej zwrotu kwoty jaką pozwana spółka uzyskała dla powoda w ramach zawartej umowy zlecenia - od ubezpieczyciela z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z wypadkiem komunikacyjnym z 25 maja 2016r. Powód dwukrotnie w toku postępowania modyfikował swoje żądanie częściowo cofając pozew, ostatecznie w piśmie z 17.07.2018 r. domagając zapłaty: (1) kwoty 1.050 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3.08.2017 r. do dnia zapłaty, (2) odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 959,40 zł za okres od 3.08.2017 r. do 7.05.2018 r., (3) odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 329,15 zł za okres od 3.08.2017 r. do 19.06.2018 r..

W sprawie poza sporem pozostawało, że strony zawarły umowę z 27.09.2016 r. o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, w ramach której strona pozwana była uprawniona do odbioru świadczenia odszkodowawczego w imieniu powoda i zobowiązana do przekazania mu tego świadczenia (pomniejszonego o swoje wynagrodzenie) w terminie 14 dni od faktycznego ich wpływu do zleceniobiorcy (§2 umowy). Nie budziło też żadnych wątpliwości, iż strona pozwana na podstawie umowy otrzymała przelewem od ubezpieczyciela 4368,82 zł (997,30 zł dnia 8 lutego 2017r. oraz 3.371,52 zł 12 lipca 2017r.), których w powyższym terminie zakreślonym umową nie przekazała powodowi. Bezsporne było również, że już po wytoczeniu powództwa strona pozwana dokonała częściowej zapłaty na rzecz powoda świadczeń wraz z odsetkami (1375,05 zł). Powód nie kwestionował ponadto kwoty wynagrodzenia strony pozwanej wynikającej z przedstawionych faktur (łącznie 984,37 zł), jak też nie kwestionował tego, że strona pozwana w związku z realizacją umowy poniosła wydatki w kwocie 959,40 zł tytułem tłumaczenia dokumentów przedstawionych przez powoda, a które podlegały zwrotowi na jej rzecz.

Spór dotyczył tego, czy powód mógł żądać od strony pozwanej kwoty 1.050 zł oraz wskazanych przez siebie odsetek za opóźnienie, ponad kwoty już otrzymane od strony pozwanej w toku procesu.

Sąd Rejonowy zasadnie uwzględnił takie żądanie w zakresie uwidocznionym w wyroku to jest co do kwoty 1.050 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3.08.2017 r. do dnia zapłaty, a także odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 329,15 zł za okres od 3.08.2017 r. do 19.06.2018 r. a wynoszących 20,26 zł. Zostało to zakwestionowane w apelacji przez stronę pozwaną, jednak zarzuty apelacji i argumentacja podniesiona dla ich uzasadnienia nie dawały w ocenie Sądu Okręgowego żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami strony pozwanej.

Oceniając zarzuty apelacji wskazać należy, że ograniczone zostały do naruszenia art. 233 k.p.c., sprowadzając się do zarzucania, że z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, iż strona pozwana nie udowodniła poniesienia kosztów leczenia w wysokości 50 zł. Co więcej wobec uchybień powyższej normie Sąd Rejonowy w ocenie apelującej spółki wadliwie nie uwzględnił argumentacji, iż nie była w stanie wypłacić świadczenia w uzgodnionym terminie z przyczyn dotyczących ubezpieczyciela który wysłał decyzję na nieaktualny adres.

Analizując takie zarzuty zestawione z zakresem zaskarżenia i wnioskami apelacji, uznać należało, iż strona pozwana choć domaga się oddalenia powództwa w całości – w istocie nie kwestionuje w całości zasądzonej na rzecz powoda

kwoty 1050 zł, domagając się jedynie uwzględnienia 50 zł wydatków poniesionych przez pozwaną spółkę, o jaką należałoby pomniejszyć należność zasądzoną powodowi, a nadto i przede wszystkim dotyczy zasądzonych odsetek.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Argumentacja skarżącej spółki, która w apelacji forsuje własną, korzystną dla siebie ocenę dowodów nie jest wystarczająca do uznania podniesionego zarzutu za skuteczny. Nie wystarcza także wyrażenie dezaprobaty dla oceny dowodów prezentowanej przez Sąd I instancji. Subiektywne przeświadczenie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez Sąd. Wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy materiału dowodowego zaoferowanego przez stronę pozwaną i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Strona pozwana nie zaoferowała dowodu z którego wynikałoby, iż poniosła wydatek rzędu 50 zł na leczenie powoda, uwzględnienia którego się domaga w ramach należnych jej kwot. Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza stwierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, wyrok SN z 2004.10.13 III CK 41/04). Przedłożona przez stronę pozwaną faktura z 30 kwietnia 2018r. ((...)) wystawiona przez stronę pozwaną powodowi na kwotę 1009,40 zł w podstawie wskazuje „wydatki poniesione w sprawie szkody osobowej na podstawie umowy o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z dnia 27.09.2016”. Z załączonego doń pisma z 30 kwietnia 2018r. wynika, iż na rzeczoną sumę składa się kwota 50 zł poniesionych kosztów leczenia oraz 959,40 zł kosztów tłumaczeń dokumentacji medycznej powoda z języka angielskiego na polski. Powód w toku postępowania przyznając koszty tłumaczeń, **zakwestionował jednak** poniesienie przez pozwaną spółkę jakichkolwiek kosztów leczenia (k. 126 akt).. Strona pozwana mimo takich zarzutów, w odpowiedzi na nie zaoferowała żadnego dowodu by w istocie wydatek ów poniosła. Nie wiadomo nawet za jakie konkretnie leczenie kwota taka miała zostać uiszczona i na czym rzecz. Sam fakt wystawienia powodowi faktury zbiorczej nie jest tego potwierdzeniem. Zarzucanie zatem Sądowi Rejonowemu wadliwej oceny dowodów było zupełnie bezzasadne w sytuacji, gdy strona pozwana nie zaoferowała dowodów mogących być podstawą dla oczekiwanych przez nią ustaleń w zakresie poniesionych wydatków w kwocie 50 zł. Strona pozwana mimo wyraźnego w tym względzie stanowiska Sądu Rejonowego nie pokusiła się nie tylko o przedłożenie właściwych dowodów z apelacją, ale nawet nie rozwinęła w wywiedzionym środku zaskarżenia swych twierdzeń w zakresie powyższego wydatku, wciąż nie dokonując nawet jego uszczegółowienia.

Odnosząc się natomiast do czasokresu przekazania powodowi uzyskanych od ubezpieczyciela środków, co bezspornie nie nastąpiło w terminie 14 dni od ich uzyskania przez stronę pozwaną – Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do przyjęcia by opóźnienie w tym zakresie nie dawało podstaw domagania się przez powoda odsetek od przekazanych kwot (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.) z przyczyn wskazywanych przez skarżącą spółkę. Zgodnie z umową zleceniobiorca zobowiązał się do przekazania zleceniodawcy uzyskanych dla niego świadczeń odszkodowawczych, po potrąceniu należnego zleceniobiorcy wynagrodzenia, w terminie 14 dni roboczych od daty faktycznego ich wpływu do zleceniobiorcy, na wskazany rachunek bankowy zleceniodawcy lub przekazem pocztowym na adres zleceniodawcy. Nie budzi wątpliwości iż na konto strony pozwanej wpłynęły d ubezpieczyciela w dniach 8.02.2017 r. i 12.07.2017 r. kwoty pochodzące z odszkodowań należnych powodowi. U podstaw tych przelewów legły dwie decyzje ubezpieczyciela z 7 lutego 2017r. i 11 lipca 2017r. Strona pozwana wywodziła, iż mimo otrzymanych przelewów nie była w stanie wypłacić świadczenia w terminie zakreślonym umową bowiem nie otrzymała od ubezpieczyciela decyzji na podstawie których dokonano przelewów (jako że wysłał je na błędny adres), a co za tym idzie nie wiedząc o jej wydaniu nie mogła dokonać rozliczenia wpłaty. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż przelewy dokonane na konto strony pozwanej przez ubezpieczyciela oznaczone były numerem polisy i szkody. Strona pozwana (powołująca

się na brak otrzymania decyzji) po uzyskaniu przelewów mogła i powinna przy zachowaniu należytej staranności podjąć czynności celem zweryfikowania podstawy przelanych kwot jak i tego z którym poszkodowanym są związane. Jeśli miała wątpliwości w tej mierze, winna zwrócić się do ubezpieczyciela o wyjaśnienia i przesłanie pocztą lub mailem koniecznej dokumentacji, w tym decyzji o przyznaniu odszkodowania. Wskazuje Sąd Okręgowy, iż sama strona pozwana w korespondencji mailowej z powodem z **17 października 2017r.** wskazała, iż „ubezpieczyciel faktycznie wydał decyzję z 11 lipca 2017r. której jednak nie otrzymała, na podstawie tej też decyzji ubezpieczyciel dokonał wpłaty uznanych roszczeń w lipcu 2017r. jednak osoba dokonująca rozliczeń w księgowości wobec braku decyzji i tym samym możliwości prawidłowego rozliczenia wpłaty, nie dokonała rozliczenia zostawiając sprawę w zawieszeniu. Jak dalej wskazano, oczywiście takie zachowanie było prawidłowe w tym sensie, iż nie można dokonać rozliczenia wpłaty bez stosownej podstawy, czyli decyzji, **jednakże było nieprawidłowe w dalszym postępowaniu, albowiem brak decyzji powinien być monitorowany i wyjaśniany po wpłacie.** Strona pozwana przeprosiła jednocześnie powoda za zaistniałą sytuację i brak należytego nadzoru” (k. 22 akt). Zatem pozwana spółka sama przyznała nieprawidłowość swojego postępowania, tym samym zarzucając obecnie, iż jej działania w postaci braku wypłaty uzyskanego odszkodowania w terminie wobec braku otrzymania decyzji - było prawidłowe jawi się jako i bezzasadne i nielogiczne. Dodać też można, iż w rzeczony korespondencji mowa jest wyłącznie o nie otrzymaniu decyzji z lipca 2017r., z pominięciem tej z lutego 2017r, której otrzymaniu strona pozwana w korespondencji z powodem nie przeczyła, a również która nie skutkowałą przekazaniem powodowi żadnych środków w lutym 2017r. Trzeba też zauważyć, iż w mailu do powoda z 17 lipca 2017r. strona pozwana wskazała na przygotowywany do Towarzystwa (...) projekt odwołania wraz z uzupełnieniem materiału dowodowego i zgłoszeniem dodatkowych roszczeń (k. 88 akt). Wszystko to czyni wątpliwym w istocie stanowisko strony pozwanej forsowane w toku postępowania sądowego, iż w tej dacie nie wiedziała **o żadnych** decyzjach wydanych przez ubezpieczyciela w odniesieniu do powoda. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż gdyby nie aktywność powoda i jego kontakt z ubezpieczycielem, być może strona pozwana w ogóle nie przekazałaby mu należnych środków. W istocie pozwana spółka nawet po powzięciu wiedzy o wydaniu decyzji nie przekazała powodowi należnych kwot, wystawiając jednak powodowi fakturę 17 października 2017r. dotycząca jej wynagrodzenia, wiedziała zatem dokładnie jakie kwoty uzyskano od ubezpieczyciela dla powoda skoro był to podstawą ustalenia wynagrodzenia. Strona pozwana dalej była jednak bierną w realizacji zapisów umowy o przekazaniu środków zleceniodawcy. Istotnym jednocześnie pozostaje w kontekście wskazywanych przez pozwaną spółkę przeszkód w przekazaniu odszkodowania powodowi – iż nawet po przekazaniu decyzji przez powoda w dniu 15 listopada 2017r. (k. 24 akt), wciąż nie przelano mu należnych kwot. Zaniechania strony pozwanej w tym zakresie w świetle okoliczności sprawy nie znajdują żadnego usprawiedliwienia, nosząc raczej cech świadomego działania, zważywszy iż należne kwoty przekazano powodowi dopiero po zainicjowaniu postępowania sądowego i to nie w całości.

Dodatkowo w kontekście powoływanej przez stronę pozwaną w toku postępowania okoliczności, iż zwłoka w przekazaniu powodowi uzyskanych kwot wynikała częściowo z niewskazania przez powoda rachunku bankowego – wskazuje Sąd Okręgowy, iż zapisy umowy wskazywały również na przekaz pocztowy, a nadto strona pozwana nie wykazała przy tym by w dacie gdy uzyskała środki od ubezpieczyciela podjęła w ogóle czynności celem ustalenia numeru rachunku bankowego. Do powoda zwrócono się w tym zakresie 18 i 19 października 2017r. (k. 98 i 99 akt), w odpowiedzi na co w dniu 20 października 2017r. powód rachunek bankowy wskazał (k. 24 akt).

W świetle powyższego całość argumentacji strony pozwanej zmierzającej do podważenia zasadności zasądzonych przez Sąd Rejonowy odsetek - była całkowicie bezzasadna i nie rodziła żadnych podstaw do zakwestionowania wyroku.

Strona pozwana jak wskazano na wstępie choć zaskarżyła pkt II wyroku w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości, to jednak nie podniosła żadnej argumentacji mającej podważać zasadność zasądzenia w całości kwoty 1050 zł, ograniczając się jedynie do 50 zł jakie w jej ocenie winno być z kwoty tej potrącone. Przy takich wywodach strony skarżącej ograniczonych w wywodach do kwoty 50 zł Sąd Okręgowy nie widział podstaw by negować prawidłowość całości zasądzonej należności, w oparciu o podniesione zarzuty procesowe, tym bardziej, iż w kontekście treści umowy, uzyskanych dla powoda kwot od ubezpieczyciela, wysokości wynagrodzenia strony pozwanej jak i poniesionych

wydatków, kwota 1050 zł jawi się jako w całości prawidłowa, przy uwzględnieniu dotychczas przekazanej powodowi sumy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. co znalazło wyraz punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji) znalazło podstawy w przepisie art. 98 k.p.c. Stron pozwana przegrała apelację w całości tym samym powodowi jako wygrywającemu należy się zwrot kosztów postępowania odwoławczego na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej (135 zł) zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.